

prof. dr hab. Stanisław Walukiewicz

Dyrektor Centrum Badań Przedsiębiorczości i Zarządzania Polskiej Akademii Nauk

Warszawa, e-mail: centrum@cimpan.pl

Sieci proinnowacyjne w Polsce

1. Jednym z zasadniczych wyzwań stojących przed Polską zarówno obecnie jak i w najbliższych latach, po przystąpieniu do Unii Europejskiej, jest podniesienie innowacyjności i konkurencyjności naszej gospodarki. Można to uzyskać między innymi przez tworzenie mniej lub bardziej formalnych sieci, w których współpracują ze sobą firmy przemysłowe lub usługowe oraz różnorodne instytucje (badawcze, edukacyjne, konsultingowe itp.), jak również organizacje (rządowe, lokalne, branżowe, społeczne itp.) lub też osoby prywatne. Jeżeli aktywność takich sieci koncentruje się wokół szeroko rozumianych innowacji w produkcji, usługach lub zarządzaniu, to mówimy o sieciach proinnowacyjnych. Klastry to sieci współpracy w ich początkowych stadiach rozwoju.
2. Istnieje wiele definicji klastra, ale my dla naszych celów zdefiniujemy go tak: klaster to luźna organizacja gospodarcza, w której współpraca różnorodnych partnerów (przedsiębiorstw, firm usługowych, uczelni, organizacji, itp.) daje w stosunkowo krótkim czasie efekt synergii. Często osią współpracy jest bliskość geograficzna. Partnerzy w danym regionie współpracują, aby rozwiązać konkretny problem lub zrealizować korzystne dla grupy przedsięwzięcie, np. zmniejszyć lokalne bezrobocie, zbudować odcinek drogi, zorganizować wspólnie szkolenia, wpłynąć na kształt nowych uregulowań prawnych itp. Tworząc klastry należy zwrócić uwagę na współpracę firm z różnych branż oraz na związki z nauką (instytucje badawcze, uczelnie, firmy konsultingowe, itp.), co jest szczególnie ważne w przypadku klastrów proinnowacyjnych. Szczególną rolę w tworzeniu takich klastrów powinny spełnić instytuty badawcze, włącznie z instytutami Polskiej Akademii Nauk. Wygodnie jest w takim procesie wyróżnić dwa etapy: pierwszy, w którym przy instytutach badawczych powstają firmy proinnowacyjne i drugi, gdy te firmy po pewnym okrzepnięciu tworzą klastry proinnowacyjne. Zasadniczym celem firm proinnowacyjnych powinna być komercjalizacja rezultatów badań, głównie instytutu, przy którym firma powstała. Komercjalizacja to sprawdzenie, czy dany rezultat badań naukowych przekłada się na sukces rynkowy, czy został zaakceptowany przez rynek. Ważne jest, aby ten proces komercjalizacji był ciągły, by był to załączek przemysłu proinnowacyjnego. Przykłady firm proinnowacyjnych w krajach UE jednoznacznie

dowodzą, że taka działalność jest wysoce opłacalna, firmy te szybko zwróciły nakłady, zwykle niewielkie, niezbędne do ich rozruchu i zaczęły zarabiać, wspomagając między innymi instytuty badawcze, przy których są afiliowane.

3. Rekomendacje i wnioski Ostatnie kilkanaście lat jednoznacznie wskazują, że polska gospodarka jest zbyt słaba i zbyt przeregulowana, by sama z siebie mogła stać się gospodarką innowacyjną, odnoszącą sukcesy na światowych rynkach, a na Jednolitym Rynku Unii Europejskiej w szczególności. Zauważmy, że wszystkie państwa, poważni uczestnicy globalnych procesów gospodarczych mają mniej lub bardziej rozbudowane programy wzmocnienia innowacyjności swoich gospodarek. We wszystkich dotychczasowych Programach Ramowych Unii Europejskiej, łącznie z rozpoczynającym się w przyszłym roku 6. Programem Ramowym, zagadnienie innowacyjności unijnej gospodarki jest stawiane na czołowym miejscu. Dzisiaj szeroko rozumiana innowacyjność w produkcji, usługach czy zarządzaniu jest w zasadzie jedynym źródłem przewagi konkurencyjnej i ponadprzeciętnych zysków. Aby polska gospodarka odniosła więcej sukcesów na tej drodze naszym zdaniem należy:

- a. Wspomagać powstawanie klastrów, szczególnie klastrów proinnowacyjnych. O Polsce często mówi się jako kraju o niebywalej przedsiębiorczości, gdyż na 38 milionów mieszkańców mamy prawie 3 miliony małych i średnich przedsiębiorstw. Niestety znakomita większość z tych firm, to firmy bardzo małe, zatrudniające od 1 do 5 osób, firmy słabe ekonomicznie, które nie są w stanie podjąć się jakichkolwiek innowacji. Co więcej w ostatnim dziesięcioleciu bardzo osłabł proces łączenia się firm małych w większe organizmy zdolne do konkurencji w globalnej gospodarce, na Jednolitym Rynku UE. Klastry, w tym klastry proinnowacyjne, mogą być jednym z możliwych rozwiązań tego problemu. Jest oczywiste, że klaster po osiągnięciu pewnego szczebla rozwoju przekształca się w prawdziwą firmę, zdolną konkurować na globalnym rynku. Zauważmy, że proces ten jest stosunkowo tani i można go rozpocząć bez zbędnych formalności. Proces ten wzmacnia demokrację lokalną i struktury demokratyczne.
- b. Zrównoważyć gospodarkę. Ostatnie dziesięciolecia jednoznacznie dowodzą, że sukcesy w globalnej konkurencji odnoszą gospodarki, w których rozwijają się zarówno duże przedsiębiorstwa, często ponadnarodowe firmy, jak też małe i średnie przedsiębiorstwa. Inaczej mówiąc gospodarka odnosząca dziś sukcesy w świecie to odpowiednia kompozycja dużych i małych firm. Obecnie w

Polsce jest niewiele dużych firm, które przy ogromnym wysiłku z ich strony mogą w najbliższych latach liczyć się w globalnej konkurencji. Oznacza to, że należy wspomagać procesy powstawania dużych silnych gospodarczo firm. Jednym z możliwych rozwiązań tego problemu są klastry, z których mogą powstać najpierw firmy średnie, zorientowane na innowacje i nowoczesnie zarządzane, które w krótkim czasie staną się poważnym partnerem w globalnej gospodarce. Firma Benetton jest przykładem, iż można w ciągu kilku lat przejść od rodzinnej firmy robiącej swetry na drutach do światowego potentata w przemyśle odzieżowym. Jeżeli procesy powstawania klastrów wesprze się uwolnieniem gospodarki z biurokratycznych ograniczeń i nadmiernego fiskalizmu, to można oczekiwać, że i w Polsce powstaną podobne firmy. Proces ten będziemy w skrócie nazywać deregulacją gospodarki.

- c. Zderegulować gospodarkę. W powszechnej opinii polska gospodarka jest spętana ogromną liczbą przepisów i uregulowań, nieraz wewnętrznie sprzecznych, oraz nadmiernym fiskalizmem. Co więcej wszystko to zostało wprowadzone w ostatnich latach przez rządy, które głosiły hasła wolności gospodarczej, liberalizmu i wolnej konkurencji. Jest paradoksem, że społeczeństwo polskie, które jako pierwsze bardzo szybko zrzuciło z siebie kajdany niewoli politycznej, z tak wielkim trudem i tak powoli zrzuca kajdany z papieru, nałożone mu przez demokratycznie wybrane władze. Pozytywnym przykładem są w tej materii polskie prywatne szkoły wyższe. Jest to jedyny sektor naszej gospodarki, w której spotkały się stosunkowo liberalne prawo z brakiem nadmiernego fiskalizmu. W rezultacie w ciągu 10 lat, bez wydatkowania nawet symbolicznej złotówki z budżetu, powstało w Polsce prawie 300 prywatnych uczelni a liczba studentów wzrosła czterokrotnie. Jest to ewenement wśród krajów postkomunistycznych, które Polska wyprzedziła w tej dziedzinie o kilka długości.